



Uwagi do protokołu z XII Sesji Rady Miejskiej:

Pragnę wyrazić swój stanowczy sprzeciw wobec kolejnym manipulacjom wyrażonym tym razem w postaci przedkładanych radnym protokołów z obrad sesji Rady Miejskiej. Kolejny już raz odnoszę wrażenie, że dokumenty te preparowane są na wyraźne zamówienie określonych osób.

Wypowiedzi wybranych radnych są tendencyjnie przekręcane, skracane, a nierzadko w ogóle pomijane. Jednym z przykładów jest zamieszczony fragment cytatu „*Bez uzasadnienia, z naruszeniem prawa*”. W kontekście zamieszczonej w protokole dość długiej mojej dyskusji z mecenasem Nieściolem poprosiłem pracownika biura rady o wierne zacytowanie zapisu widniejącego na tablicy. Niestety moja prośba została zignorowana.

Innym przykładem celowego przeinaczenia mojej wypowiedzi jest ta, dotycząca zainteresowania obecnych władz sprawami mieszkańców a zarazem braku zaangażowania w nie burmistrza Tomasza Dąbrowskiego. Przedłożony protokół w żaden sposób nie odzwierciedla moich słów. Nie było moją intencją tykanie wypowiedzią swoją ani burmistrza Tomasza Dąbrowskiego ani przewodniczącego Rady Miejskiej Tadeusza Krysteckiego. Wspomniałem jedynie o panu Rusieckim, pani Duch i ubezwłasnowolnionej grupie radnych, jako „stercie bezwładnych kamieni”.

Składane przeze mnie uwagi w większości są pomijane. Zaś na prośbę o udostępnienie mi zapisu audio z przebiegu sesji otrzymuję odpowiedź, że nie będą mi one udostępniane, gdyż znajdują się wśród nich jakieś „tajne” zapisy rozmów prowadzonych w trakcie sesji przez pracownika biura rady.

Informuję zatem, iż wobec tego typu praktyk nie będę w ogóle wnosił żadnych uwag do protokołu, a jedynie wyrażał swoją aprobatę lub dezaprobatę w głosowaniach nad przyjęciem lub odrzuceniem przedkładanych dokumentów.

Na koniec Państwu radnym chciałbym zacytować fragment z powieści „Msza za miasto Arras” Andrzeja Szczypiorskiego:

"Byli więc jednomyślni, nie pojmując krzywdy, jaką wyrządzają. Scedowali swoje sumienia na stado, jak barany, jak capy przeklęte. I nikt wśród nich nie pomyślał nawet, że nie ma w świecie bardziej tyrańskiej tyranii jak jednomyślność, nie ma ciemniejszej ciemności jak jednomyślność, nie ma głupszej głupoty jak jednomyślność!"

A large, stylized handwritten signature in blue ink, which appears to read 'Marcin Etienne'.